



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (82.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (89.)
w dniu 16 kwietnia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druk senacki nr 327, druki sejmowe nr 1035 i 1201).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Marek Ziółkowski.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa – gości i senatorów – o zajęcie miejsc. Zaczynamy.

W imieniu pana senatora Sepioła i swoim własnym witam serdecznie obie komisje. Witam panią poseł Monikę W., przepraszam, Wielichowską (*Wesołość na sali*), witam pana dyrektora Andrzeja Bogdanowicza i przedstawicieli WORD – rozumiem, że są także oni.

Oddaję głos panu dyrektorowi. Proszę o przedstawienie treści tej noweli.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz:

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami jest inicjatywą poselską, to przedłożenie grupy posłów. Dotyczy możliwości przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy określonych kategorii; chodzi o, ogólnie mówiąc, kategorie motocyklowo-motorowerowe, czyli od AM przez A1, A2 do A i na samochody o masie do 3,5 t, czyli kategorie B1 i B. Może brzmi to mało konkretnie, ale chodzi o miasta, o których mówi ust. 4 – czyli te, w których przed reformą samorządową były wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego albo, jeszcze przed poprzednią reformą, miejsca egzaminowania według starego systemu – w których organem wykonawczym jest prezydent miasta.

Przyjęcie tej ustawy przyniesie głównie taką zmianę, że jeżeli miasta prezydenckie uzyskają zgodę sejmiku województwa, bo on jest właściwy zgodnie z ustawą – Prawo o ruchu drogowym do utworzenia nowego WORD po uzyskaniu zgody ministra właściwego do spraw transportu, to będą mogły ubiegać się o utworzenie WORD lub samorząd wojewódzki samodzielnie podejmie decyzję o utworzeniu miejsca egzaminowania. Wówczas nie będzie tworzony nowy WORD, tylko będzie można prowadzić egzamin w tych innych miejscach, będzie można utworzyć w ramach WORD miejsce egzaminowania w danym mieście prezydenckim.

Nie wiem, czy jest przedstawiciel wnioskodawców... Jest pani poseł Monika Wielichowska, która prowadziła tę ustawę w Sejmie. Otóż idea była taka, żeby zagęścić sieć wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego lub miejsc, w których można zdawać egzamin, żeby miejsca te były bliżej zainteresowanych, żeby nie trzeba było dojeżdżać na ten egzamin z dużych miejskich ośrodków, często oddalonych od tych macierzystych WORD nawet o 100 km, żeby on był w miejscu zamieszkania, bardziej przyjazny, w środowisku, w którym mieszkamy, w społeczności, w której żyjemy na co dzień.

Ustawa miałaby wejść w życie po trzydziestu dniach od dnia ogłoszenia. W toku prac sejmowych nie było stanowiska rządu, ale resort pozytywnie zaopiniował ten projekt.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Pani poseł, jako przedstawicielka pomysłodawców tej nowelizacji, chciałaby coś dodać.

Poseł Monika Wielichowska:

Jestem przedstawicielką pomysłodawców, ale tutaj występuję jako sprawozdawca połączonych komisji.

Szanowni Państwo!

Chcę mocno zaakcentować, że przepisy zawarte w projekcie nie są obligatoryjne, są fakultatywne. Dają zatem możliwość przeprowadzania egzaminów w miastach, w których organem wykonawczym jest prezydent.

To projekt, który wychodzi naprzeciw ograniczonego w Polsce dostępowi do miejsc egzaminacyjnych. To w końcu projekt, który wpisuje się w decentralizację zadań publicznych, niczego nie narzuca, ale oddaje decyzję w ręce samorządu województwa.

Po dwóch posiedzeniach podkomisji projekt został przyjęty jednogłośnie do procedowania przez połączone komisje, tam również został przyjęty jednogłośnie. 3 kwietnia procedowany był w Wysokiej Izbie, 5 kwietnia odbyło się głosowanie, w którym wzięło udział 440 posłów. 437 było za, przeciw był 1, 2 wstrzymało się od głosu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję pani poseł sprawozdawczyni. Tak się mówi? Teraz chciałbym poprosić...

(*Głos z sali*: Posłance sprawozdawczyni...)

Pani posłance sprawozdawczyni, słusznie, tak to powinno brzmieć.

Czy mógłbym prosić pana legislatora Macieja Teleca o przedstawienie opinii?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Były rozmaite opinie na ten temat. Teraz wypowiedzą się senatorowie: Owczarek, Zaborowski, Iwan i Dobkowski; zgłosili się jako pierwsi. Czy są jeszcze jakieś głosy? Pani senator Rotnicka będzie piąta, a potem nasi goście...

Proszę bardzo, senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Mam pytanie do pana dyrektora. Czy orientuje się pan, Panie Dyrektorze, jakie jest zainteresowanie tworzeniem nowych ośrodków ruchu drogowego?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Witam pana ministra.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Dzień dobry.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pan chciałby odpowiadać?

(Głos z sali: Najpierw odpowiedź czy...)

Niech będzie pytanie i odpowiedź, jak w ping-pongu. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz:

Chciałbym powtórzyć, że to nie jest inicjatywa strony rządowej, a poselskiej. My wiemy o tym zainteresowaniu z posiedzenia, bo to na posiedzeniu była mowa o kilku miejscach, które obecnie przejawiają takie zainteresowanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Bardziej byli tym zainteresowani posłowie, a nie samorządowcy. Państwo marszałkowie będą musieli się zmierzyć z problemem: czy z obecną kondycją finansową wynikającą z ilości zdających egzamin w niżu demograficznym tworzyć

ośrodki, czy nie. To jest – nie wiem, czy pan dyrektor o tym mówił – rodzaj narzędzia. Czy to narzędzie wykorzystują w którymś momencie, czy nie, to...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Właśnie, to nie jest obligatoryjne, tylko to stwarza możliwości, o czym mówiła pani posłanka.

Pan senator Zaborowski, proszę.

Senator Roman Zaborowski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Pytanie pierwsze. Gdybyśmy dzisiaj kliknęli na administracyjną mapę Polski i gdyby marszałkowie we wszystkich tych nowych miejscach uruchomili ośrodki, to jak wyglądałaby ta mapa? Jestem ciekaw, czy ktoś ją trochę przeanalizował. Mogę opowiedzieć o województwie pomorskim. Otóż w myśl tych nowych propozycji w województwie pomorskim poza Gdańskiem i Słupskiem – to są dotychczasowe miejsca egzaminowania – dojdą jeszcze Wejherowo, Gdynia, Sopot, Tczew. Właściwie są to...

(Głos z sali: Starogard...)

I jeszcze Starogard Gdański... Powiedzmy, że są to północno-wschodnie obrzeża województwa pomorskiego. A weźmy takie Chojnice – całkiem niezły ośrodek, miasto liczy czterdzieści tysięcy mieszkańców, powiat prawie sto tysięcy. A odległość do tych wszystkich miejsc, nawet nowo wyznaczonych, wyniesie nie mniej niż 90 km, może do Starogardu będzie trochę mniej. Zatem cały ten dół, że tak powiem, województwa i ściana zachodnia są w dalszym ciągu białą plamą, bez możliwości utworzenia tam takiego ośrodka. Dzisiaj jest tam sporo szkół nauki jazdy, wszyscy oni zabiegają, piszą, dzwonią i mówią: i znów nie pozostaje nam nic innego, jak pokonywać te odległości stukilometrowe, jak nie do naszych wojewódzkich WORD, to do Piły, do Bydgoszczy, a tam też trzeba pokonać prawie 100 km.

Panie Ministrze, jest prosty zabieg, żeby to zmienić. Nie słyszałem argumentacji pomysłodawców, że chodzi o to czy o tamto konkretne miejsce. Argument był taki, żeby rozmieszczenie tych punktów egzaminacyjnych było równomierne, żeby była większa dostępność. Pan minister mówi, że zdających jest coraz mniej, ale gdybyśmy przeanalizowali akurat tamten region... Poza tym mało kto zdaje za pierwszym razem, trzeba jeździć kilka razy, zatem jest to kosztowne. A przypomnę, że w tym subregionie – powiat człuchowski, powiat bytowski itd. – jest wysokie bezrobocie. Zatem wyjdźmy im naprzeciw i dodajmy taką zmianę, że chodzi nie tylko o miasta prezydenckie, lecz także te, w których odległość do dotychczasowych ośrodków egzaminacyjnych wynosi na przykład nie mniej niż 90 km, a powiat liczy co najmniej dziewięćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Prosta sprawa. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Odpowiada minister czy dyrektor?

(Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz: Minister...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Jak już jest minister, to...)

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Senatorze, w przedłożeniu poselskim wskazano miasta na prawach powiatu. Powiem tak: nie chciałbym się za daleko posunąć, bo jest pani poseł sprawozdawca, ale ja nie byłem hurraoptymistą tego projektu. Dopracowaliśmy się przez lata – bo już trzynasty rok trwa ten stan – trudnej równowagi, pieniędzy z egzaminów wystarczało na czterdzieści dziewięć ośrodków; te czterdzieści dziewięć WORD to kalka starego podziału administracyjnego. Jak był podział na nowe województwa, to te kasowane „dostawały” WORD, żeby coś im jeszcze dodać, żeby nie było takiego płaczu. I teraz ta sama pula pieniędzy, przy stosunkowo niezamownym, rzekłbym, trybie życia WORD, będzie musiała wystarczyć na więcej, zostanie bardziej rozdrobniona. W związku z tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pewnie gdyby projekt był zredagowany w taki sposób, że marszałek miałby mieć wolną rękę, to protestowałbym. Czego się boję? Pan pewnie też... Otóż może być tak, że nowe WORD powstające na granicy województw będą powodowały fluktuację zdających. Zatem kogoś można okraść, a ktoś może się wzbogacić. Marszałek – bo tak stanowi prawo o ruchu drogowym – odpowiada za całość, za pozyskanie licencji i kształcenie. Co prawda powiaty doglądają szkół nauki jazdy, ale kwestia zdawania, czyli WORD, leży w gestii marszałka. Jeśli on będzie na tyle odważny, żeby tworzyć dodatkowe WORD... Nie chciałbym mu dawać aż tak wolnej ręki. Już nawet nie chodzi o marszałka, ale boję się, że na przykład za półtora roku, przed wyborami samorządowymi, sejmiki, w których rządząca koalicja może nie mieć większości, mogą wpakować marszałka w kłopoty. Powiadam: mogą być rozmaite konfiguracje. Sejmiki mogą wpakować marszałka w problemy i kazać mu tworzyć WORD w sytuacji, kiedy nie będzie on miał pieniędzy. Boję się raczej tego, że ich będzie za dużo, a nie za mało. Obawa pana senatora, że ktoś będzie miał bliżej, a ktoś dalej... Cóż, ta mapa tak się ukształtowała, w związku z tym ja nad tym nie rozpaczam.

Może to jest dobra okazja, żeby o tym wspomnieć – w tej chwili w nowym systemie zdawalność wynosi około 1/3, tak wzrosła. Na początku roku, kiedy pojawił się nowy system egzaminacyjny, był horror, zdawało 5–7%. Egzaminowani w zasadzie muszą bowiem zdawać praktyczny egzamin wirtualnie; to znaczy siedząc przy komputerze – tak wygląda nowy egzamin – w czasie rzeczywistym odpowiadają na pytania. Pojawiają się pytania o to, czy można skrecać w lewo, w prawo, zatrzymać się, muszą reagować na rozmaite sytuacje na drodze. Około 1/3... Prawdopodobnie trzy razy będą podchodzić do egzaminu. Co jest istotne, przedtem zdawalność była na poziomie

95%. Dla mnie odpowiedź jest jasna – byli źle przygotowani. Uczyli się tego, jak zdawać egzamin, a nie tego, jak się zachowywać na drodze, czyli kompletne...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ale pan minister mówi o egzaminie teoretycznym, a nie praktycznym...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ale ten teoretyczny sprowadza się do tego, że to jest taki egzamin praktyczny, ale wirtualny. Patrzysz na komputer i widzisz, że droga ucieka, że masz podjąć decyzję, komputer pyta, każe podejmować decyzję. To normalny egzamin praktyczny, tylko że wirtualny. Trochę odbiegam od tematu...

(Głos z sali: Właśnie...)

Odradzałbym, Panie Senatorze, próbę zwiększenia liczby WORD, żebyśmy nie mieli potem kłopotów. Wyobrażam sobie taką sytuację, że rada sterroryzuje marszałka i każe mu tworzyć ośrodki...

(Głos z sali: To się sprowadza do budżetu...)

Panie Senatorze, wierzy pan w pełną odpowiedzialność sejmików wojewódzkich?

(Głos z sali: Wierzę.)

W pełną?

(Głos z sali: Pan senator...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, zmieniam porządek. Ponieważ pięciu senatorów chciało zabrać głos, to proponuję, żeby wszyscy zadali pytania w takiej kolejności: Iwan, Dobkowski, Rotnicka, Niewiarowski, Kleina. I potem pan minister będzie łaskaw odnieść się do tych pięciu głosów.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Skoro pan przewodniczący nalega, to niech tak będzie.)

Nalegam, nalegam.

Proszę bardzo, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję uprzejmie.

Na początek chcę powiedzieć, że jestem sfrustrowany, miotam się między dwiema skrajnymi koncepcjami. Jedna wynika z tego, że przeanalizowałem, co się dzieje z tak zwanymi miastami prezydenckimi. Otóż są takie miasta prezydenckie, które kiedyś były większe, a w tej chwili mają poniżej czterdziestu tysięcy mieszkańców. Zatem to jest żaden wskaźnik. Mam taki przypadek u siebie w województwie – Nowa Sól kiedyś liczyła prawie sześćdziesiąt tysięcy, a teraz jest to ledwo czterdzieści tysięcy. Są też dwa miasta nieprezydenckie koło siebie, czyli Żary i Żagań. W sumie razem z powiatami to jest aglomeracja licząca

przeszło dwieście tysięcy mieszkańców i tam to przydałoby się, bo te miasta leżą na samym południu województwa, jest to jakby naturalny podregion, a w świetle tych zmian tam nie będzie można przeprowadzać tychże egzaminów. Zatem musiałyby być tak, jak mówił mój poprzednik – sejmik czy marszałek zadecydują o tym, w jakich powiatach to miałyby się odbywać. Ale pan minister skrytykował to w sposób bardzo, powiedziałbym, merytoryczny. W związku z tym pozostaje mi wniosek, żeby zostawić to tak, jak jest w tej chwili. A jest to rozmieszczone dosyć równomiernie, sytuacja jest stabilna. W przeciwnym razie będzie to powodowało różnego rodzaju wątpliwości. W związku z tym jestem bliski zgłoszenia – choć nie teraz, bo słucham tej dyskusji – wniosku, żeby odrzucić tę ustawę w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję sfrustrowanemu senatorowi.
Proszę, senator Dobkowski.

Senator Władysław Dobkowski:

Dziękuję bardzo.

Z jednej strony rozumiem, że trzeba te wszystkie urzędy przenieść bliżej obywatela, ale z drugiej strony pomysł, który jest w tej ustawie, wydaje mi się niezbyt szczęśliwy, bo mówi się o tym, że egzaminy mogą być tylko w miastach prezydenckich. Bywa tak, że te miasta prezydenckie są... Tam, gdzie jest duże zagęszczenie miast, ośrodków będzie jeszcze więcej, a tam, gdzie nie ma, gdzie są duże odległości, tych WORD w dalszym ciągu nie będzie, bo akurat nie ma tam miast prezydenckich, tylko są mniejsze. I w związku z tym tam, gdzie jest gęsto, będzie jeszcze gęściej. Analizuję mapy i z nich wynika jasno, że to wcale nie jest przybliżenie do obywatela. Tam, gdzie jest gęsto, procentowo będzie jeszcze gęściej, a tam, gdzie nie ma ośrodków, i tak nie będzie... Poza tym na przykład marszałek bogatego województwa może chcieć umieścić WORD w mieście w pobliżu biednego województwa. I wtedy to miasto prezydenckie przejmie nawet ten macierzysty WORD z innego województwa. Jeżeli bowiem macierzysty WORD jest w pobliżu bogatego województwa i zrobi się...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy w związku z tym pan senator chce zgłosić jakąś poprawkę lub się opowiedzieć...

Senator Władysław Dobkowski:

Tak, chciałbym zgłosić dwie poprawki. Pierwsza poprawka brzmi tak: aby otworzyć wojewódzki ośrodek ruchu drogowego lub oddział takiego ośrodka w mieście położonym w powiecie posiadającym wspólną granicę z innym województwem, wymagana jest zgoda zarządu sąsiedniego województwa.

A druga poprawka ma na celu wydłużenie vacatio legis, żeby ustawa weszła w życie z dniem 4 stycznia 2016 r. Wiąże się to z tym, że jest przebudowa całej centralnej

ewidencji kierowców, jest wydłużony termin, zatem to byłoby powiązane – wejście w życie tego nowego podziału i przedłużony okres budowy centralnej ewidencji kierowców. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator częściowo wyreczył Krajowe Stowarzyszenie Dyrektorów WORD, które chciało te poprawki zgłosić. Myślałem, że oni je później zgłoszą.

Po tej trójce: Rotnicka, Niewiarowski, Kleina, głos zabierze dwóch kolejnych senatorów, czyli Śmigielski i Jurcewicz.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o niektóre pytania, to koledzy już mnie wyreczyli, ale myślę, że ta dyskusja nad ustawą wynika z tego, że wszyscy państwo do niej źle podeszliście. Jeżeli bowiem w uzasadnieniu mówimy, że WORD mają być bliżej zdającego klienta, to ta poprawka typująca miasta prezydenckie nie spełnia tego wymogu. Zatem powinna być brana pod uwagę kwestia zasięgu, oddziaływania takiego miejsca, liczba ludności itd. Podejrzewam, że jest to inicjatywa paru posłów, którzy chcieliby mieć w jakimś mieście WORD; chcieli sobie zrobić dobrze. Dlatego nie widzę uzasadnienia tego. Lepiej byłoby rozpatrzyć to, czy komisja nie mogłaby podjechać do jakiegoś miasta w danym województwie, w którym działa WORD, i zorganizować tam egzaminu. Byłoby to o wiele tańsze, bliżej mieszkańca, bliżej zdającego. Uważam, że w takim kształcie to nie jest dobra ustawa. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Niewiarowski, proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję.

Mam duże wątpliwości. Pamiętam dyskusję, kiedy tworzyliśmy ten system, pamiętam, jakie były zarzuty do poprzedniego. Ten obecny moim zdaniem się sprawdza – jest kadra, jest sprzęt, zostało to jakoś ułożone. Pan minister mówił, i w pełni ma rację, że mamy niż demograficzny i zdających nie będzie więcej, tylko mniej. Mimo fakultatywności rozpocznie się pewien wyścig, który marszałek wyprzedzi innego marszałka. W sąsiedztwie mogą być dwa ośrodki, na przykład w Wielkopolsce – w Gnieźnie, w kujawsko-pomorskim – w Inowrocławiu. A przecież zdający nie są zobowiązani zdawać egzamin w granicach danego województwa, i słusznie, mogą wybierać sobie dowolny ośrodek. I w związku z tym rozpocznie się niekoniecznie dobre pod względem ekonomicznym tworzenie nowych ośrodków. Nie wiem, czy senator Iwan to zgłosił, ale jeśli nie, to ja zgłaszam wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Kleina. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Po wysłuchaniu tych wystąpień, szczególnie wystąpienia pana ministra, jestem trochę zasmucony całą argumentacją związaną z tą ustawą. Argument, że nie można reorganizować WORD, bo one się nie utrzymają pod względem ekonomicznym, to jest argument za tym, żeby oblewać coraz więcej osób na egzaminach na prawo jazdy. I jest to kompletny absurd. Wydaje mi się, że WORD nie są po to, żeby być w bardzo dobrej kondycji – chociaż mogą być – ale po to, żeby przeprowadzić egzamin i żeby możliwie jak najwięcej osób zdało w pierwszym terminie. Argumenty, które tutaj padły, są w zasadzie przeciwko WORD.

Niestety nie mam dzisiaj tej analizy, ale swego czasu poprosiłem nasze Biuro Studiów i Analiz o porównanie systemu egzaminowania kierowców – to było przy okazji innej nowelizacji – w Polsce i w Niemczech. Okazało się, że one w zasadzie są porównywalne, ale tam poziom zdawalności egzaminów w pierwszym terminie jest wyższy, oblewa kilka procent egzaminowanych. Możliwe, że my, Polacy, jesteśmy głupszy, nie potrafimy robić różnych rzeczy... Dzisiaj usłyszałem argumenty za tym, żeby robić coraz więcej egzaminów po to, by WORD mogły się utrzymać. Myślę, że nie to jest intencją, ale gdyby to uzasadnienie miało nabrać publicznego charakteru, to jest ono najbardziej szkodliwe ze wszystkich.

Jestem przekonany, że my, parlament, ale także wszelkie poziomy władzy publicznej, jesteśmy po to, żeby... Skoro obywatel dostaje jakiegokolwiek certyfikaty, to musi spełniać wszystkie wymogi, jakie przysługują temu czy innemu zawodowi czy uprawnieniu. Nie możemy jednak tworzyć struktury tylko po to, żeby dać przywileje, żeby utrzymać jakąś grupę osób. Akurat jeśli o to chodzi, to osoby, które pracują w WORD, mają utrzymanie na dobrym poziomie, zatem wydaje mi się, że to jest absolutnie niesłuszne.

WORD są jednostkami organizacyjnymi samorządu wojewódzkiego. Moim zdaniem samorząd województwa powinien organizować je tam, gdzie uważa to za stosowne. Tam są odpowiedzialni ludzie, to władza publiczna. Moim zdaniem radny województwa nie jest gorszy od posła czy senatora. On także ponosi odpowiedzialność publiczną za to, jakie decyzje podejmuje. Jeżeli zatem mówi, żeby stworzyć ośrodek szkolenia na przykład w Żaganiu, jak tu zostało powiedziane, bo tam mieszka dużo osób i chce ułatwić tym ludziom zdanie egzaminu, a równocześnie wie, że tam są dobre warunki, żeby to zdawać, to niech ten ośrodek tam tworzy. Na przykład Chojnice to jest duży, prawie pięćdziesięciotysięczny ośrodek, spełnia takie same wymogi, jak Wejherowo. Chcę, żeby w Wejherowie też był ośrodek, bo to jest miasto prezydenckie. Dlaczego tam ma go nie być? Jeżeli samorząd województwa uzna, że to jest dobre miejsce do egzaminowania, to niech tam będzie. To jest jego rola, żeby tak zrobić, żeby te egzaminy były na możliwie najwyższym poziomie.

Jeśli będziemy mówili, że nie ufamy do końca samorządowi wojewódzkiemu... Proszę państwa, samorząd województwa... To są kilkumilionowe województwa, na przykład województwo pomorskie jest wielkości Łotwy czy innego państwa. I na Łotwie ludzie będą podejmowali decyzje racjonalne, ci zaś mieszkający w województwie pomorskim czy wielkopolskim będą podejmowali decyzje nieracjonalne... Przecież to mogłyby być normalne państwa, a my ich traktujemy trochę jak władzę publiczną gorszej kategorii. To jest niedopuszczalne.

Myślę, że nie można absolutnie używać – przepraszam, że tak mówię – argumentów finansowych w sprawach dotyczących organizacji WORD. Powinniśmy zapytać, w jaki sposób lepiej to zorganizować. Chodzi o to, żeby spełniać absolutnie wszystkie standardy związane z tym egzaminem i żeby one były możliwie blisko obywatela i mu służyły. Takie zaś argumenty są po prostu... Będę głosował za rozwiązaniem, które mówi, że samorząd województwa, który jest poważną władzą, będzie mógł decydować o tym, gdzie te organy mają być.

Chciałbym też zapytać o jeszcze jedną sprawę. Czy przy okazji nowelizacji tej ustawy byłaby szansa wprowadzenia zapisu – chyba przy innych nowelizacjach doszło na jakimś etapie do błędu – mówiącego o tym, że jeżeli wymiana prawa jazdy, na którym są przecież dane osobowe, następuje nie z powodu zgubienia, zniszczenia, kradzieży, tylko dlatego, że urząd zmienił na przykład dane adresowe i ulica Kowalskiego stała się ulicą Kwiatkowskiego, to nie trzeba za to płacić? To jest sprawa wbrew pozorom poważna, istotna, bo okazuje się, że na przykład wymiana dowodów osobistych, jeżeli zmiana spowodowana jest decyzją urzędową, jest bezpłatna. Tutaj zaś wymiana jest wymuszona przez administrację publiczną, a obywatel musi za to płacić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Jedna uwaga. Są cztery propozycje ustosunkowania się do ustawy: przyjęcie jej bez poprawek, odrzucenie wersji sejmowej, jest poprawka liberalizująca senatora Kleiny i poprawka mówiąca o zgodzie sąsiedniego województwa. To są te cztery propozycje.

Teraz kolejno mówią senatorowie: Śmigiełski, Jurcewicz, Sepioł i Zaborowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze ze Śląska.

Senator Bogusław Śmigiełski:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

W województwie śląskim są siedemdziesiąt dwa miasta liczące powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Jeśli zakładalibyśmy, że granicą byłaby liczba pięćdziesięciu tysięcy, to mielibyśmy siedemdziesiąt dwa WORD... Teraz jest ich sześć. Do tej pory WORD może być lokalizowany w bardzo różnych miejscach, w bardzo różnych miastach – to zależy od WORD. Jest to samorządowa jednostka prawna, ale nie zależy od województwa, ma własne finanse i jak ją stać, może budować ośrodki tam, gdzie chce. Może wybudować w jednym mieście, w drugim, skasować, wybudować gdzie indziej. Tą ustawą dajemy szansę wszystkim

miastom, które liczą sto tysięcy mieszkańców, a takich potencjalnych chętnych w województwie jest piętnastu; chętnych, żeby to województwo, za pieniądze województwa wybudowało im WORD. Jeden WORD to jest kilkadziesiąt tysięcy, zatem to wszystko będzie kosztowało nawet miliony złotych. To nie jest tak, że budowa jest możliwa, bo jest tam jakiś budynek, jest plac i to już jest WORD, miejsce, w którym można egzaminować kierowców. Niesie to absolutnie drastyczne pogorszenie sytuacji finansowej WORD. Nakładamy nowy obowiązek ustawowy na samorządy województwa, nie dając pieniędzy. Uważam, że to nie powinno mieć miejsca.

Wybudowanie WORD w wielu miejscach nie jest możliwe, bo nie ma pieniędzy. Po prostu WORD nie stać na to, żeby powstawały nowe ośrodki. WORD, poza tym, że egzaminuje, ma inne zadania. Szkoli, tworzy place zabaw, tworzy miejsca, gdzie uczy się młodzież, gdzie uczy się dzieci, wspomaga policję, wspomaga wiele organizacji, które działają na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jeśli teraz w województwie śląskim powstanie piętnaście ośrodków – wszystkie miasta, a jest trzydzieści pięć powiatów miejskich, które liczą więcej niż sto tysięcy, zażyczą sobie ośrodek – to będzie to problem polityczny. To jest wyłącznie wniosek miast w celach politycznych – podniesienia rangi miasta i podniesienia rangi prezydenta, który zdobędzie nowy WORD. W mojej ocenie jest to złe, będę głosował przeciw. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Senator Jurcewicz i potem senator przewodniczący Sepioł.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panowie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Pierwsza sprawa – to jest możliwość, a nie obligatoryjność. Zaczniemy też dyskutować na temat.

Druga sprawa. Drodzy państwo, z jednej strony mówimy o sejmiku dobrze, a z drugiej strony są głosy, że będzie niedobrze. Drodzy państwo, to jest decyzja sejmiku. Trudno mi sobie wyobrazić – były tu wymieniane poszczególne miejscowości – że marszałek zdecyduje o kolejnym WORD bądź miejscu do egzaminowania blisko miasta, 20 km dalej, a nie zrobi na przykład u kolegi w Chojnicach. Tego nie rozumiem. To jest decyzja samorządu województwa, on ma władztwo, wie, gdzie może umieścić. I jestem przekonany, że uczyni to z rozsądkiem. Nie bałbym się tu o samorząd, a teraz podważamy zaufanie do samorządu województwa. Jeżeli zgodnie z dewizą i swoimi możliwościami będzie chciał on stworzyć WORD, który będzie z punktu widzenia tego samorządu – o czym wiele osób mówiło – bliżej ludzi, to niech tak zrobi. Naprawdę bym się tego nie obawiał. Oczywiście, że to poprę, bo jest taka potrzeba, daje to możliwości samorządom, możliwości, a nie oblig. I nie ma tu mowy o żadnych zobowiązaniach finansowych.

I ostatnia sprawa, skierowana do kolegi Dobkowskiego. Mówię to po koleżeńsku – nie bardzo to rozumiem, bo Prawo i Sprawiedliwość w Sejmie poparło ten projekt ustawy, w Senacie zaś koledzy wnoszą poprawki. To tak, jakby wizja się zmieniła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Sepioł, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Chcę się odwołać do mojego doświadczenia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Wysoka Komisjo, pan senator Sepioł ma głos.)

Jako marszałek województwa wybudowałem dwa WORD, w Krakowie i w Tarnowie, i nie kosztowało to budżetu województwa praktycznie ani złotówki. To są bardzo dochodowe przedsiębiorstwa. Być może to się trochę zmienia, ale wtedy kilkumilionowe czy kilkunastomilionowe inwestycje w ciągu paru lat zostały sfinansowane.

Czy mamy dobrą sieć? Pewnie dobrą. Czy mogłaby być większa? Na pewno są takie miasta, są takie rejony, gdzie warto byłoby dopuścić możliwość prowadzenia egzaminów. A czy tam będzie zlokalizowany WORD, to jest zupełnie inna kwestia, o której w tej poprawce w ogóle się nie mówi. Dopuszcza się w niektórych miastach, prezydenckich miastach – znowu nie ma ich tak wiele – możliwość przeprowadzania egzaminów. Być może w niektórych tych miastach również powstaną WORD, jeśli samorząd województwa będzie to uważał za stosowne. Zostawmy to właściwym władzom, które muszą popatrzeć, czy to jest opłacalne, czy to zagraża innym WORD, czy wręcz przeciwnie: są klienci, którzy jeżdżą do innego województwa, a te pieniądze mogłyby zostać w regionie. To jest element regionalnej polityki. Wydaje mi się, że to jest dobra uchwała, nie wymaga poprawek i będę ją popierał. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W tej wersji sejmowej, tak?

(Senator Janusz Sepioł: Tak, tej sejmowej.)

Rozumiem.

Teraz pan senator Zaborowski, potem senatorowie Śmigiełski i Arłukowicz.

Senator Roman Zaborowski:

Z odpowiedzi pana ministra wynika, że nie popiera on poprawki, którą zgłaszałem, ale ja ją w dalszym ciągu podtrzymuję.

Zgadzam się z tym, że ta uchwała w takim kształcie... W dyskusji wyrażono pewną wątpliwość co do suwerenności marszałków czy sejmików. Ta argumentacja jest dziwna, w pełni popieram senatora Kleinę, który trochę się oburza. Faktycznie, można by powiedzieć: zatem sejmik nie ustali marszałkowi poborów albo nie przyjmie strategii rozwoju czy planu przestrzennego, bo się uprze itd. Wolałbym, że-

byśmy odeszli od tej retoryki związanej z suwerennością sejmików. To naprawdę są dobrzy gospodarze, którzy wiedzą i wyczuwają...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dokładnie tak, dajmy im narzędzie. Ale tym projektem niestety nie dajemy im tego narzędzia, nie dajemy tego narzędzia, jeśli chodzi o miejscowości odległe... nawet te nowo utworzone, w myśl ustawy, odległe o około 100 km. Dlatego zgłaszałem poprawkę, żeby dopisać – mogę to podyktować – sformułowanie „lub w mieście powiatowym odległym o 90 km”... to już jest odległość...

(Głos z sali: Będzie w mieście powiatowym...)

...w mieście powiatowym odległym o 90 km od ośrodka egzaminacyjnego. Proste.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Śmigielski, potem pan senator Arłukowicz. Proszę bardzo.

Senator Bogusław Śmigielski:

Panie Przewodniczący, chciałbym, żebyśmy mieli jasność, żebyśmy rozumieli to, o czym rozmawiamy. WORD to jest wojewódzki ośrodek ruchu drogowego, jeden ośrodek, który ma filie. Filie, w których mają być przeprowadzane egzaminy, to nie są miejsca, do których przychodzą ludzie, jakieś wymaginowane, tylko są to konkretne miejsca, w których muszą być place manewrowe spełniające odpowiednie normy, pomieszczenia z infrastrukturą informatyczną. To nie odbywa się bezkwestionowo. Jak powiedziałem, to są samorządowe jednostki prawne, samodzielne finansowo. Jeśli zaś będą miały mniejsze przychody, zyski, będą ponosiły straty. Nawet nie do końca pamiętam, jak to jest rozwiązane w ustawie, co się wtedy dzieje; nie jest to opisane. Województwa do tej pory oceniają te plany finansowe, akceptują i podejmują decyzje zarządcze, ale nie finansują tego. Nie do końca wiem, dlaczego samorząd województwa ma wyznaczać miejsca, w których mają powstać filie. Od tego jest WORD, powinien to robić. WORD na tym etapie, jeśli ma pieniądze, może otworzyć nowe miejsce egzaminacyjne; musi mieć pomieszczenie, infrastrukturę IT, plac, samochody. To nie odbywa się bezkwestionowo. Nie bardzo zatem rozumiem, dlaczego nakładamy na samorząd województwa obowiązek podejmowania decyzji i narzucania jej WORD. Rozwińmy wiele innych kwestii. Nie będzie to obligatoryjne, tylko fakultatywne, ale to jest powód do tworzenia nowego problemu i konfliktu. I to nie odbywa się bezkwestionowo, powstanie nowego miejsca egzaminacyjnego to jest naprawdę ogromny wydatek dla każdego WORD. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Arłukowicz, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Będę popierał wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości, ponieważ uważam, że jest to zły dokument, nieprzeemyślany, w żaden sposób nieprzystający do oczekiwań, o których mówią niektórzy z panów i pani senator. Chodzi rzeczywiście o równomierne rozłożenie tego typu ośrodków, a ten dokument takiej możliwości nie daje. Tak naprawdę do katalogu wprowadza się tutaj wyłącznie – chaotycznie, jak ktoś wspominał, być może ze względów politycznych – miasta prezydenckie. Będę popierał odrzucenie tej ustawy w całości, ponieważ zapoznałem się z dwoma stanowiskami. Pierwsze stanowisko, konwentu marszałków, czyli gospodarzy, dotyczy właśnie tych wojewódzkich osób prawnych. Trzeba o tym pamiętać, że to są wojewódzkie osoby prawne i jeżeli same na siebie nie zarobią, to i tak nie dostaną od województwa nawet złotówki, będą po prostu upadały. Samorząd województwa może jedynie wyrazić zgodę na zaciągnięcie kredytu, czyli zobowiązania. Stanowisko konwentu marszałków na temat tej ustawy, które zostało podpisane 20 lutego przez przewodniczącego konwentu, jest negatywne. Jeżeli państwo będziecie zainteresowani, to dysonuję tym stanowiskiem. Również negatywne jest stanowisko z początku tego roku, czyli z 3 stycznia 2013 r., prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta, który w podsumowaniu stwierdza, że projekt nie zasługuje na pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pani posłanka, proszę bardzo.

Posel Monika Wielichowska:

Krótko, ad vocem słów pana senatora, chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście konwent marszałków przyjął jednogłośnie stanowisko, ale chwilę później marszałek kujawsko-pomorski wycofał się z tego, zatem...

(Głos z sali: Właśnie o to chodzi...)

...jest to nieobowiązujące.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Chciałbym się dowiedzieć, czy rzeczywiście w tej chwili, na mocy obowiązujących przepisów, WORD może stworzyć w dowolnym miejscu ośrodek egzaminowania.

(Głos z sali: Nie może.)

Ale tego rodzaju informacje tutaj padały.

(Głos z sali: A było mówione, że może...)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Zmierzajmy do pewnych konkluzji. Najpierw mam pytanie do przedstawicieli Krajowego Stowarzyszenia

Dyrektorów WORD. Czy panowie chcieliby jeszcze coś dodać? Ta poprawka została już sformułowana, zgłoszona. Czy chcecie jeszcze coś dodać do naszej dyskusji?

Prezes Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD Łukasz Kucharski:

Dodać to może nie, bo ta poprawka została jest zgłoszona, ale chciałbym przedstawić to państwu z naszego punktu widzenia...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Proszę o przedstawienie się do protokołu.)

Łukasz Kucharski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi. Dzisiaj reprezentuję wszystkie ośrodki ruchu drogowego jako prezes Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Proszę bardzo, Panie Prezesie.)

Wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego to instytucje samofinansujące się. To jest bardzo znamienne w obecnej sytuacji. Rozmawiamy tutaj o bliskości państwa i obywatela. Z tym nie można dyskutować, bo to jest bardzo szlachetny cel – państwo jest bliżej obywatela, a obywatel ma bliżej do urzędu. Jednak kiedy powstawały obecne WORD, ten mechanizm był bardzo dobrze wymyślony. Ponieważ jesteśmy jednostkami samofinansującymi się, to tak naprawdę nie mamy pieniędzy na to, żeby mnożyć nasze jednostki. Liczba klientów jest ściśle ograniczona demografią, klientów nam nie przybędzie, wręcz przeciwnie – ich ubywa. Dzisiaj staramy się pomnożyć koszty. Wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego są za tym, żeby być bliżej wszystkich klientów, ale przy zmienionym sposobie finansowania WORD. Dyrektorzy nie mogą odpowiadać za to, że tuż za miedzą powstaną kolejne ośrodki, które tak naprawdę zaburzą funkcjonowanie tego obecnego mechanizmu.

Jeśli chodzi o tę bliskość, to może jeszcze podam przykład łódzki. Łódź, miasto liczące przeszło siedemset tysięcy mieszkańców, organizuje tyle samo egzaminów, ile niespełna czterdziestotysięczny Sieradz. Niestety dzisiaj jest tak, że oprócz tego, że ludzie jeżdżą tam, gdzie mają bliżej, to ogromna rzesza jeździ tam, gdzie jest łatwiej. A zdecydowanie łatwiej jest w miastach mniejszych. Dlatego warto również zastanowić się nad problemem bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, teraz kolejność będzie następująca: najpierw głoś zabierze pan senator przewodniczący Jurcewicz, a potem ja chciałbym podsumować, zadać konkretne pytanie panu ministrowi. Dążymy... Jest pięć wersji naszego stanowiska wobec tej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Powiem krótko, żebyśmy mieli pełen obraz. W obecnej ustawie o kierujących pojazdami jest ust. 4. Przytoczę go, bo myślę, że wyjaśni ważną sprawę, bo do niego odnosi

się ust. 4a w ustawie, która do nas wpłynęła. Otóż obecnie egzamin państwowy na wszystkie kategorie prawa jazdy jest przeprowadzany w mieście wojewódzkim lub, w zależności od potrzeb, w mieście na prawach powiatu albo w mieście – i to będzie bardzo istotne – w którym do dnia 31 grudnia 1998 r. funkcjonował wojewódzki ośrodek ruchu drogowego. Zatem nie ma tu innych możliwości, a ust. 4a daje właśnie taką możliwość.

I ostatnia kwestia. Możliwe jest to, żeby jak najwięcej osób zdawało, ale przychyliam się do zdania pana dyrektora, że to nie znaczy, że będą one bezpiecznie kierowały pojazdami, jeśli ta sytuacja się nie zmieni. Zobaczmy różne dane statystyczne i to, którzy kierowcy i w jakim wieku ponoszą śmierć.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, teraz chciałbym podsumować dyskusję.

Otóż możliwych jest pięć stanowisk. Pierwsza możliwość: odrzucić ustawę w wersji sejmowej, druga – przyjąć wersję sejmową. To są skrajne możliwości. Trzecia możliwość to wprowadzenie jeszcze większego liberalizmu, jeżeli chodzi o uprawnienia samorządu województwa do tworzenia WORD; niech tworzy tam, gdzie uzna to za stosowne. Tu jest jeszcze taki częściowy liberalizm w wersji senatora Zaborowskiego, który chce wprowadzić jakieś dodatkowe warunki. Powiedzmy, że to będzie możliwość 3a, a nie czwarta, bo w zasadzie chodzi o to samo. A zatem wynika z tego, że czwarta możliwość to jest wprowadzenie poprawki zgłoszonej formalnie przez senatora Dobkowskiego i w zasadzie poprawki WORD; chodzi o to, żeby nie tworzyć ośrodka, jeżeli samorząd sąsiedniego województwa się sprzeciwi, żeby nie były one za blisko.

Panie Ministrze, tak więc ma pan cztery wersje do wyboru – a, b, c, d. Proszę mi powiedzieć, za którym rozwiązaniem jest rząd. Skonsultujcie się, a niezależnie od tego my to odpowiednio przegłosujemy.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuzewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ten projekt leży w Sejmie piąty rok. To jest coś, co wszystkich parzyło w ręce, nie bardzo było wiadomo, co z tym zrobić. Proszę zauważyć, że w mediach nie było dyskusji, że było za mało, za dużo... Zostało zaakceptowane status quo, jakie powstało po 1998 r., i tak to sobie było. A dyskusja na temat tego, że ośrodek ma być bliżej obywatela, że państwo powinno być bardziej przyjazne, pojawiła się parę lat temu, to było świetne pod względem demagogii. I tak powstał projekt. Zgadzam się z senatorem Zaborowskim, że to projekt trochę „z sufitu”, bo to nie jest prawdziwe narzędzie dla samorządowców. Jeżeli bowiem chcielibyśmy dać prawdziwe narzędzie, to powinniśmy otworzyć pulę maksymalnie: marszałku, rób sobie tam, gdzie chcesz. To jest uczciwe podejście do sprawy.

Cedujemy pracę w całości na niego, bo jest za to odpowiedzialny, nie boimy się, że stworzy WORD, że trzeba będzie do tego dopłacać. I to jest okej. To jest projekt poselski, powstał od razu w takiej formie, z miastami na prawach powiatu. Sejm chyba jednogłośnie...

(*Posel Monika Wielichowska*: Nie, nie.)

Jedna osoba była przeciw, jakieś tam szcztakowe... Pewnie się ktoś zagapił...

(*Posel Monika Wielichowska*: Był jeden głos przeciwny.)

...klepnął to i mamy taką oto sytuację. Patrzę na pana mecenasa, bo takie wnikanie w niektóre z propozycji... Nie wiem, czy są one w tej chwili możliwe do przegłosowania, chyba nie.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec*: Mogą nie dotyczyć tej ustawy.)

Na przykład mogą nie dotyczyć tej ustawy.

Państwo podejmiecie decyzję za chwilę, ja zaś mam ten komfort, że to jest projekt poselski, zatem nie widzę potrzeby zajmowania stanowiska na temat deregulacji obecnego systemu albo zostawienia go w spokoju, w obecnym kształcie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, w takim razie chciałbym poddać na razie pod głosowanie komisji... W razie czego wrócimy do tego na zebraniu plenarnym, bo czuję, że to może się skończyć różnie. Nie wiem, w jakiej kolejności, w razie czego pan legislator mnie poprawi...

Pierwszy wniosek to odrzucenie...

(*Głos z sali*: Nie...)

...ustawy sejmowej w całości. Drugi, to przyjęcie tego bez poprawek. Potem są dwie wersje poprawek. W takiej kolejności, tak?

Czy pan senator Owczarek chciałby powiedzieć coś na ten temat?

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Przewodniczący, chciałbym zaproponować inną kolejność. Ponieważ uzależniam swoje głosowanie w sprawie odrzucenia lub przyjęcia ustawy od przyjęcia poprawki, to myślę, że lepiej byłoby zastanowić się na początek...

(*Głos z sali*: Ale to będzie nieregulaminowe...)

Proszę państwa, poprawka senatora Zaborowskiego jest rozsądna...

(*Głos z sali*: Nie przejdzie...)

W miejsce jednego kulawego... Jak nie przejdzie, to nie przejdzie, wtedy będę głosował przeciw ustawie. A to jest taki system loteryjny.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Tak, tylko zwykle...

Jeśli chodzi o regulamin, to poproszę pana legislatora o wypowiedź, a potem zabierze głos pan mecenas, senator Pocij, bo się zgłaszał.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 54 Regulaminu Senatu porządek głosowania powinien być następujący: najpierw głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, potem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a dopiero potem nad poszczególnymi poprawkami do ustawy. W związku z tym nie mamy wyboru.

Chciałbym też wypowiedzieć się na temat poprawki senatora Dobkowskiego, jeżeli można...

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski*: Oczywiście, Panie Legislatorze.)

Chodzi o poprawkę, która polega na dodaniu zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Ponieważ ta ustawa w wersji przyjętej przez Sejm sprowadza się tylko do nowelizacji ustawy o kierujących pojazdami, to gdybyśmy w Senacie dodali również zmiany w prawie o ruchu drogowym, moglibyśmy się narazić na zarzut niezgodności z konstytucją.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dodam, że tam były dwie wersje, WORD zgłaszały swoją. Pierwsza wersja była taka, że to miała być poprawka do ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Potem, po mojej interwencji, że to jest absolutnie niekonstytucyjne, bo nie mamy prawa przegłosować czegoś takiego, zmieniono to, wprowadzając tę poprawkę do ustawy o kierujących pojazdami. To jest druga wersja tejże poprawki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Ale senator Dobkowski złożył tę poprawkę w wersji ze zmianą...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Wersja senatora Dobkowskiego jest konstytucyjnie niemożliwa. To wiem na pewno. Jeśli chodzi o tę drugą wersję, to można by się nad tym zastanawiać, aczkolwiek też mam wątpliwości.

Pan senator Arłukowicz, proszę.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Chciałbym zaproponować panu senatorowi Dobkowskiemu wersję, która brzmiałaby w sposób właściwy, zgodny z ustawą o kierujących pojazdami. Panie Senatorze, jest to podobny kierunek. Brzmiałoby to tak: do przeprowadzenia – nie do utworzenia, tylko do przeprowadzenia – egzaminu państwowego w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 lub B w mieście, o którym mowa w ust. 4a, położonym w powiecie posiadającym wspólną granicę z innym województwem, wymagana jest zgoda zarządu sąsiedniego województwa.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proszę o chwilę skupienia, zarządzam kolejność...

A, przepraszam, zapomniałem, pan senator. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Aleksander Pocij:

Będzie bardzo krótko. Z właściwą swadą pan minister uchylił się od odpowiedzi na pytanie, ale tak go cenię, że chciałbym jednak, żeby powiedział, co rząd, albo co on, jeżeli nie zna wersji rządowej, sądzi na ten temat.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Czułem się zagubiony, bo pan mecenas z właściwą sobie swadą – tu możemy licytować właściwości swady – zapytał o stanowisko rządu, którego nie ma. Ale jak spytał mnie o stanowisko ministra, to już lepiej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie uchylam się. Powiem tak: szósty rok jestem ministrem i przyglądam się pewnemu porządkowi, który zastałem, który działał. Ten system działał. Zatem próba deregulacji, dawania więcej albo mniej może, biorąc pod uwagę niż demograficzny, zakończyć się nie najlepiej, bo kłopotami finansowymi.

Ktoś z państwa senatorów mówił, że argument braku pieniędzy jest nieistotny... Panie Senatorze, pan tak mówił?

(Głos z sali: Moim zdaniem...)

Tak, Kaziu tak mówił...

Absolutnie nie przyjmuję tego do wiadomości. Samorządowcy z definicji muszą dopinać kasę, od tego są. Zatem jeżeli samorządowcy stworzą kolejne WORD – mam ten komfort, że nie ja, ani panowie dyrektorzy, tylko ich szef marszałek, jeden, drugi, szesnasty – bo będzie decyzja, żeby je robić, to może się zdarzyć, że rozregulujemy coś, co dobrze działa, w imię tego, żeby obywatel miał bliżej i państwo było bardziej przyjazne. Tak się może zdarzyć. Pan senator Pocij pyta o moją opinię. Odpowiadam panu, choć posuwam się może trochę za daleko. Argumentacja, że obywatel miałby bliżej, jest też szalenie istotna. A dobór według klucza miast prezydenckich był może lepszy, gorszy, ale był.

(Głos z sali: Kiepski...)

Dlatego takie przedłożenie zostało przedstawione, Sejm to przegłosował; jeden poseł, prawdopodobnie jakiś zagapiony...

(Głos z sali: Jeden był przeciwny...)

Jeden poseł był przeciw, przegłosowano ten projekt w całości.

To tyle. Panie Senatorze, mam nadzieję, że usatysfakcjonowałem pana.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę państwa, proszę o chwilę skupienia.

Zgodnie z porządkiem chcę przystąpić do głosowania. Zdaję sobie sprawę z tego, że niektórych ta kolejność nie satysfakcjonuje, ale możemy do tego wrócić w czasie debaty plenarnej.

Chcę jeszcze podkreślić jedną kwestię. Otóż Sejm przyjął to głosami 437 do 1, więc jeżeli my to odrzucimy w całości, to będzie to dosyć odważny krok Senatu, ale możemy to zrobić...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wiem, tylko chcę zwrócić uwagę na to, co może...

Proszę państwa, zatem kolejność będzie następująca. Pierwsze będzie głosowanie za odrzuceniem ustawy w całości, drugie – za przyjęciem ustawy w wersji sejmowej, bez poprawek, trzecie – za propozycją senatora Zaborowskiego... Były wersje senatora Kleiny i Zaborowskiego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Poprawka senatora Zaborowskiego jest taka, że można tworzyć ośrodki po spełnieniu pewnych warunków na podstawie decyzji samorządu. I czwarte będzie głosowanie poprawki senatora Dobkowskiego zmodyfikowanej przez pana senatora Arłukowicza. Chodzi o to, żeby...

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Sąsiednie województwa...)

Sąsiednie... Ale chciałbym powiedzieć, że tak naprawdę, aby nie było sporów administracyjnych, to nie powinna być zgoda samorządu sąsiedniego województwa, tylko...

(Głos z sali: To jest nie do uzyskania...)

To jest nie do uzyskania. Powinna być wyrażona opinia...

(Głos z sali: To nie jest zgodne z prawem...)

(Głos z sali: Taka niewiążąca opinia...)

Tak, powinna być niewiążąca opinia. W przeciwnym razie to spowoduje konflikty, bo na przykład...

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Taka pozytywna opinia...)

Dobrze, ale po wyrażeniu opinii... Tylko, wie pan, Panie Senatorze, że jeżeli ktoś wyrazi pozytywną opinię, a dany samorząd tego nie robi, to będzie walka na topory pomiędzy marszałkami czy sejmikami. Zatem to może być podłożem konfliktów.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Panie Przewodniczący, może nawet nie dojdziemy do tej poprawki. Chcę zaś zwrócić uwagę na to, że pan senator zgłaszał poprawkę o *vacatio legis*, bardzo istotną.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Tak, ale to jest jak zwykle odsuwanie problemu, tak było sześć lat temu, i tak będzie jeszcze przez następne trzy lata.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

W jakimś sensie tak, ale, biorąc pod uwagę prace w ministerstwie cyfryzacji nad projektem zmian w ustawie, która wejdzie za trzy lata, ma to sens.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, pan senator Jurcewicz chce znaleźć jakieś salomonowe wyjście. Proszę, Panie Senatorze Przewodniczący.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Drodzy państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i stwierdzam, że jest wiele argumentów racjonalnych, ale odrzucenie ustawy jest, moim zdaniem, wyjściem najgorszym. Nie pierwszy raz... Wykorzystajmy ten czas, a mamy go jeszcze chwilę, rozmawiajmy. Przyjęcie odległości 90 km nie załatwi sprawy, znowu będziemy posądzeni o to, że dajemy odległości, że tak powiem, z kapelusza. Myślę, że należałoby przyjąć to bez poprawek. Propozycje, nawet te modyfikowane, senatora Dobkowskiego czy inne, nie są precyzyjne. Zaprośmy zatem do debaty i wnioskodawców, i ministra. Znajdźmy rozwiązanie kwestii odległości czy innych merytorycznych – rozwiązanie satysfakcjonujące każdego zgłaszającego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan minister chciał jeszcze coś powiedzieć, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

W miarę upływu czasu propozycja senatora Zaborowskiego wydaje mi się chyba najbardziej racjonalna, to znaczy daje najszerze możliwości marszałkowi, a on sam zdecyduje; zatem miasta na prawach powiatu, ale nie prezydenckie. Panie Mecenasie, czy można taką poprawkę zgłosić na obecnym etapie?

(Głos z sali: Taka jest...)

Tylko na prawach powiatu...

(Głos z sali: Są takie.)

...bez prezydenckich.

(Głos z sali: Ale są takie.)

(Głos z sali: Jeszcze prezydenckie...)

Ale jak wpisujemy prezydenckie, to zawsze zawężamy pulę.

(Głos z sali: Ale są miasta na prawach powiatu.)

Tak, są.

(Głos z sali: Miasta na prawach powiatu są już z prezydentem...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

To powinno być logiczne – i te, i te. Są albo prezydenckie, albo na prawach powiatu...

Strasznie nam się to komplikuje.

Jeszcze senator Michalski, proszę.

Senator Jan Michalski:

Panie Ministrze, miasta prezydenckie nie zawsze są miastami... Przepraszam, miasta na prawach powiatu zawsze są prezydenckie.

(Głos z sali: Nie odwrotnie.)

A nie odwrotnie.

(Głos z sali: Tak, ale...)

Zatem to jest zawężenie. Myślę, że...

(Głos z sali: Nie, to nie jest zawężenie.)

Jest, propozycja pana ministra byłaby zawężeniem, jeżeli...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Tak, ma pan rację, byłaby zawężeniem.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Jeszcze pan senator Śmigieński, proszę bardzo.

Senator Bogusław Śmigieński:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to zadałbym jeszcze jedno pytanie panu dyrektorowi. Czy pan dyrektor teraz, jeśli ma pieniądze, może wybudować filię WORD tam, gdzie zechce, bo jego zdaniem jest tam potrzebny, jest tam popyt, czy nie może? I czy ta ustawa, o której mówimy, będzie nakazywała utworzenie gdzieś filii, czy nie? Jeśli marszałek podejmie taką decyzję, a pan dyrektor będzie miał samodzielność finansową, to co go może zmusi do podjęcia takich działań, jakie podjął pan marszałek? To jest niezwykle ważne, żebyśmy rozumieli, o czym dyskutujemy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, na przykład Pabianice...

**Prezes Krajowego Stowarzyszenia
Dyrektorów WORD Łukasz Kucharski:**

Myślę, że jednak Łódź jest bardzo dobrym przykładem, ponieważ migracja z Łodzi do mniejszych miast powoduje, że tamtejszy ośrodek do tej pory nie może dorobić się swojej siedziby, tylko cały czas jest w wynajmowanym miejscu; nie może zgromadzić takiego kapitału, żeby wybudować WORD w innym mieście. To tyle na ten temat.

(Głos z sali: To ja też skorzystam z...)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Zmierzajmy do końca...

Proszę państwa! Państwo Senatorowie! Szanowni Goście!

Przeprowadzimy teraz głosowania, niezależnie od tego, co zrobimy z tym potem, przed posiedzeniem plenarnym.

Kto z państwa senatorów jest za odrzuceniem ustawy w całości? (11)

Kto jest przeciw odrzuceniu ustawy w całości? (3)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Miło mi się z państwem pracowało.)

Kto się wstrzymał? (3)

Proszę państwa, zatem w tym momencie głosowanie się zakończyło.

(Głos z sali: Spowodował to ten tryb głosowania.)

Panie Senatorze, niestety nie mogę złamać Regulaminu Senatu, zwłaszcza na posiedzeniu swojej własnej komisji, przepraszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, było tu słycać rozmaite głosy, zatem niezależnie od wyniku głosowania proponuję, żeby

niektórzy się jeszcze zastanowili, być może znajdziemy jakieś rozwiązanie.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Głos z sali: A sprawozdawca?)

Aha! Sprawozdawcą będzie senator Jurcewicz – on się do tego pali. Co prawda nie wiem, czy to jest rozwiązanie, które chciałby przedstawiać, ale to już jest inna sprawa...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję panu ministrowi, panu prezesowi, pani posłance, panom reprezentującym WORD.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii